

Konrad Turzyński

"Bratniak" reaktywacja 1989-2009

Lubię zastanawiać się nad tym, jaki byłby bliski mi na początku lat 80. **"Bratniak"** — teraz (jesień 2009 r.) jednorazowo wznawiany z okazji 30-lecia Ruchu Młodej Polski — gdyby w 1989 r. został reaktywowany przez tych samych P. T. Redaktorów, co w latach 1977 — 1981. Razem z tym jednorazowym wznowieniem dokonano reedycji (co jest cenne) numeru trzydziestego, którego nakład z powodu stanu wojennego nie zdążył się rozejść. Ponadto ukazał się bardzo obszerny wybór publicystyki z wcześniejszych dwudziestu dziewięciu numerów. To jest również cenne, bowiem numery sprzed 1979 roku nie tylko były gorszej jakości technicznej, ale są trudniej dostępne, nie ma ich też¹ (przynajmniej dotychczas) w Wirtualnej Czytelnicy Bibuły. Mógłbym zresztą cieszyć się w tym wypadku usatysfakcjonowaniem *pro domo sua*, bowiem spośród zaledwie trzech moich artykułów, opublikowanych w tym czasopiśmie, aż dwa uwzględniono w wyborze, chociaż już w czasach ich pierwodruku były w "młodopolskim" środowisku tekstami (jak to teraz często się mawia) "kontrowersyjnymi"... Jednak jest pewne "ale". Na przedniej okładce wyboru tekstów z **"Bratniaka"** znajduje się widok gmachu b. **Komitetu Centralnego PZPR**, zaś na tle owego budynku — dziwaczna, "egzotyczna" konstrukcja, znajdująca się na środku skrzyżowania ulic Nowy Świat i Aleje Jerozolimskie, nazywana "palma" i wykpiwana nawet w radiowej powieści *"Matysiakowie"*. Cóż to jednak ma do **"Bratniaka"** i do Ruchu Młodej Polski? Czysty anachronizm, gdy chodzi o "palmę" — w czasach RMP szpeciły Warszawę różne **bolszewickie** pomniki, ale akurat ta palma jeszcze nie. Gmach **KC** obecnie służy — przynajmniej na pozór!... — innym celom, ale sam przez się stanowi pomnik **PRL**, więc jako do ilustracji na okładce książki, wspominającej anty**komunistyczny** ruch sprzeciwu, również zupełnie się nie nadaje. **Nic nie pasowałoby na tę okładkę bardziej niż widok pomnika króla Jana III Sobieskiego w Gdańsku, będący ośrodkiem wielu manifestacji organizowanych przez RMP!** Jednak, jak widać, są gusty i guściki...

Stosunkowo największa zmiana na lepsze w minionym dwudziestoleciu (1989 — 2009), to znaczne poszerzenie swobody wypowiedzi. Współredaktorzy **"Bratniaka"** nr 31 oznajmili: *"Nie ingerowaliśmy w merytoryczną treść nadesłanych artykułów"*. Czy byłoby tak samo, gdyby to samo albo mniej więcej samo grono ludzi kontynuowało redagowanie w latach 1989 — 2009?

Czy na przykład ukazałaby się tam w czerwcu 2008 r. notatka o samobójczej śmierci red. Piotra Skórzyńskiego (który nie umiał pogodzić się z tym, że obecna Polska nie jest taka, jaką sobie wymarzył), podobna do dwóch² notek sprzed 28 lat?

Czy wiosną roku 2000 ukazałby się materiał, zatytułowany tak samo jak inny³, sprzed 20 lat, ale o innej, wtedy aktualnej treści (dotyczącej krzyży na oświęcimskim zwirowisku)?

¹ Pod stosownym adresem internetowym: <<http://encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=WCB0019>>.

² Zob.: *"TRAGEDIA na rynku krakowskim"*, **"Bratniak. Pismo Ruchu Młodej Polski"**, nr 2(22) z marca-kwietnia 1980 r., str. 48, w sieci: <<http://encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=001980022048>> (o samospaleniu 76-letniego Walentego Badyłaka); *"Tragiczny protest samospalenie w Gdyni"*, **"Bratniak. Pismo Ruchu Młodej Polski"**, nr 3(23) z maja-czerwca 1980 r., str. 19, w sieci: <<http://encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=001980023019>> (o samospaleniu 47-letniego Andrzeja Durkacza).

Czy w maju 1999 r. ukazałby się tam inny materiał typu *déjà vu*, tj.: *"Jak przestałem być nauczycielem akademickim?"* (autorstwa Dariusza Ratajczaka), na wzór rzeczywiście opublikowanego artykułu⁴ sprzed 20 lat Gabrieli Turzyńskiej? Dla przypomnienia: Ratajczak został ukarany przez sąd z oskarżenia o tzw. "kłamstwo oświęcimskie", którego zresztą nie popełnił⁵ (a tylko zrelacjonował cudze tzw. "kłamstwa oświęcimskie") karą "Berufsverbot"-u, która ma dlań konsekwencje sięgające o wiele dalej, w jego życie⁶ prywatne. Czy we wrześniu 2008 r. ukazałby się w **"Bratniaku"** artykuł: *"Jak po raz drugi przestałem być pracownikiem IPN?"* autorstwa Sławomira Cenckiewicza, a w czerwcu 2009 r.: *"Jak nie zacząłem być nauczycielem?"* autorstwa Pawła Zyzaka?

Czy w kwietniu 2009 r. ukazałby się w dwumiesięczniku **"Bratniak"** wywiad⁷ z ks. Stanisławem Małkowskim, tak jak o 29 lat wcześniej ukazał się tam — datowany 24 marca 1980 r. — list⁸ tego księdza do biskupa Jerzego Modzelewskiego, wyrażający rozczarowanie z powodu udziału adresata poprzedniego dnia w tzw. "wyborach" do Sejmu PRL?

A w listopadzie 2008 r. — czy ukazałby się w **"Bratniaku"** list⁹ ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego, skierowany do **"Tygodnika Powszechnego"**, podobnie jak wiosną 1980 r. ukazało się oświadczenie¹⁰ ks. Stanisława Małkowskiego?

Czy ukazałoby się w **"Bratniaku"** przemówienie¹¹, wygłoszone przez prof. Mirosława Dakowskiego na pogrzebie Michała Falzmanna, nagle zmarłego w lipcu 1991 r. demaskatora

³ Zob.: *"Kazimierz Świtoń nie poddaje się"*, **"Bratniak. Pismo Ruchu Młodej Polski"**, nr 2(22) z marca-kwietnia 1980 r., str. 45-46, w sieci: <<http://encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=001980022045>> i <<http://encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=001980022046>>.

⁴ Zob.: Gabriela Turzyńska, *"Jak przestałem być nauczycielką"*, **"Bratniak. Pismo Ruchu Młodej Polski"**, nr 6(20) z listopada-grudnia 1979 r., str. 29-32.

⁵ Chodzi o tekst Dariusza Ratajczaka pt. *"Rewizjonizm Holocaustu"*, w sieci: <<http://www.bibula.com/?p=9698>>.

⁶ Zob.: Mirosław Olszewski, *"Żydożerca szuka pracy"*, w internecie: <<http://www.bibula.com/?p=441>>.

⁷ Zob.: *"Podzieleni biskupi nie bronią Polaków — z ks. STANISŁAWEM MAŁKOWSKIM rozmawia Piotr Pazio"*, **"Najwyższy Czas! Pismo konserwatywno-liberalne"**, nr 14(985), z 4 kwietnia 2009 r., str. X-XII, w sieci: <http://dakowski.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=1218&Itemid=46>.

⁸ Zob.: datowany 24 marca 1980 r. list ks. Stanisława Małkowskiego do biskupa Jerzego Modzelewskiego, **"Bratniak. Pismo Ruchu Młodej Polski"**, nr 2(22) z marca-kwietnia 1980 r., str. 58 i 59, w sieci: <<http://encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=001980022058>> i <<http://encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=001980022059>> (o rozczarowaniu z powodu udziału adresata poprzedniego dnia w wyborach do Sejmu PRL).

⁹ Zob.: *"Odsyłam medal św. Jerzego"*, <<http://www.isakowicz.pl/index.php?page=news&kid=8&nid=1232>>.

¹⁰ Zob.: ks. Stanisław Małkowski, oświadczenie z 27 stycznia 1980 r. *"Chciałem być po stronie ludzi bitych..."*, **"Bratniak. Pismo Ruchu Młodej Polski"**, nr 1(21) ze stycznia-lutego 1980 r., str. 51, w sieci: <<http://encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=001980021051>>.

¹¹ Zob.: Mirosław Dakowski, Jerzy Przystawa, *"Via bank i FOZZ. O rabunku finansów Polski"*, Wydawnictwo ANTYK, Komorów 1992, str. 105-107; dostępne w sieci pod adresem: <<http://swkatowice.mojeforum.net/post-vp21043.html#21043>>.

afery **FOZZ**? Czy ukazałby się wywiad¹² z prof. Jerzym Przystawą objaśniający istotę tej afery? Czy ukazałaby się polemika¹³ prof. Jerzego Przystawy z o. Konradem Hejmą¹⁴ na temat zachowań Polaków jako wyborców, broniąca przed zarzutem tzw. "grzechu zaniechania" tych, którzy przestali uczestniczyć w wyborach, bo stracili zaufanie do reprezentatywności systemu wyborczego w Polsce?

To retoryczne pytania. Nie wiem, jaka jest prawdziwa odpowiedź na nie... Nie sposób wiedzieć, "co by było, gdyby".

Jest, owszem, pewien element o wymowie przeciwnej, moim zdaniem — optymistycznej. Jakaś formą kontynuacji **"Bratniaka"** był wszak, wychodzący w ciągu pierwszych kilkunastu miesięcy celebrowanego obecnie 20-lecia, tygodnik **"Młoda Polska"** i to tam ukazał się wywiad¹⁵ z prof. Rafałem Krawczykiem, co (zwłaszcza w tamtych czasach) było **bardzo** niepoprawne politycznie, bowiem każdy krytykujący politykę min. Balcerowicza (jak prof. Krawczyk w tej i innych swoich wypowiedziach) musiał liczyć się z zarzutem wspierania **starego reżymu** i tęsknoty do **PRL**.

Innym elementem o optymistycznej wymowie (na temat tego, jaki byłby **"Bratniak"**, gdyby nadal regularnie się ukazywał), jest najbardziej — moim zdaniem — szokujący materiał w 31. numerze **"Bratniaka"** (napisany przez "Młodopolaka", którego pamiętam od czasów mojej własnej obecności w RMP, ale pamiętam — tylko z nazwiska), tj. artykuł¹⁶ **"Metamorfoza miejsca..."**. Podkreślam: dostrzegam w tym artykule wrażliwość wyraźnie odmienną od mojej, zapewne z punktu widzenia jego Autora kwestie, które różnią sygnatariuszy protestu¹⁷ w sprawie obchodów 30-lecia RMP (w tym niżej podpisanego) od organizatorów obchodów 30-lecia RMP właśnie, są mało istotne.

Autor opisuje tam różne etapy swojego życia i jego związków z życiem publicznym. Uskarża się¹⁸ na **"Rzeczpospolitą Leszka Millera"**, jednak wiadomo, że sprawa — bardzo podobna do przypadku Romana Kluski — nie skończyła się, przetrwała trzech następnych premierów i trwa podczas kadencji kolejnego premiera nadal... W interesujących mnie fragmentach tekst naszego Kolegi z RMP jest dość mało dla mnie zrozumiały, a to ze

¹² Zob.: Marek Mróz, **"Wierchołek góry lodowej"** [wywiad z prof. Jerzym Przystawą], **"Najwyższy Czas! Pismo konserwatywno-liberalne"**, nr 51/52 (90/91) z 21/28 grudnia 1991 r., str. VIII.

¹³ Zob. np.: Jerzy Przystawa, **"Czy Polacy mają być narodem schizofreników?"**, **"Najwyższy Czas! Pismo konserwatywno-liberalne"**, nr 51(194) z 18 grudnia 1993 r., str. IV.

¹⁴ Nie wiem, jak teraz, ale w tamtych czasach o. Hejmo był zagorzałym zwolennikiem urzędującego prezydenta Lecha Wałęsy, czemu wielokrotnie dawał wyraz na falach Radia Maryja w swoich co-czwartkowych 45-minutowych pogadankach telefonem z Rzymu.

¹⁵ Zob.: **"Założenia reformy są fałszywe. Rozmowa z Rafałem Krawczykiem"**, **"Młoda Polska"**, nr 11(21) z 24 marca 1990 r., str. 1 i 6.

¹⁶ Zob.: Lech Jeziorny, **"Metamorfoza miejsca..."**, **"Bratniak. Numer specjalny. 30-lecie Ruchu Młodej Polski"**, numer 31, str. 59-70.

¹⁷ Zob.: Piotr Walerych, Antoni Wrega, Konrad Turzyński, **"W obronie prawa do prawdy. W XXX rocznicę powstania Ruchu Młodej Polski"**, w sieci: <<http://swkatowice.mojeforum.net/post-vp21872.html#21872>>.

¹⁸ Zob.: Lech Jeziorny, **"Metamorfoza miejsca..."**, **"Bratniak. Numer specjalny. 30-lecie Ruchu Młodej Polski"**, numer 31, str. 68.

względem na specjalistyczną terminologię; być może jest po prostu tak, że zwyczajnie nie wiem, co znaczą takie terminy¹⁹, jak: "wykupy menedżerskie", "wykupy lewarowane", "MBO" i "LBO", ale skoro spotykam tam opis²⁰ "przestępstwa", polegającego na działaniu "na szkodę swoich własnych firm", a także wzmiankę²¹ o "bułeczkarzu z Przemyśla" (o którym wspomniałem²² w artykule "**Socjalizm w masce Europy**"), to już sobie przypominam, że jesteśmy wszak w naszym NIE-WŁASNYM polskim domu, gdzie można nie tylko okraść... samego siebie, ale także mogą istnieć np. "jednoosobowa spółka", sprawa "piekarza"²³ z Legnicy" i inne, jeszcze gorsze absurdy, nadające się do światów Kafki, Ionesco, Mrożka itp. Gdyby patrzeć na to tylko poprzez ten tekst, to można by pomyśleć ewentualnie, że oto wypowiada się "*iudex in causa propria*", sędzia²⁴ we własnej sprawie. Jednak nie tylko on sam broni siebie. Lech Jeziorny, w dniu 27 września 2009 r. odznaczony (podobnie jak jego małżonka, Anna Jeziorna) przez prezydenta Rzeczypospolitej **Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski**, należy do grona ludzi, o których red. Elżbieta Jaworowicz oznajmiła: "*Biznesmeni o niegdyś nieskazitelnej opinii, dziś podejrzani o pranie brudnych pieniędzy [...] Zatrzymani spędzili po ok. 9 miesięcy w areszcie wydobywczym, od pięciu lat czekają na proces. [...] W ich obronie stoją licznie posłowie, duchowni, krakowscy przedsiębiorcy i radni.*", a o ich przeżyciach opowiadają odcinki "*Sprawy dla reportera*" z 29 stycznia²⁵ 2009 r. oraz 1 października²⁶ 2009 r.

Optymistyczną wymowę — już nie tylko wobec tego, jaki byłby "**Bratniak**", gdyby od 1989 r. ukazywał się nadal, ale także wobec rzeczywistości w Polsce w ostatnim dwudziestoleciu — ma sądowy sukces²⁷ (sprzed 20 lat) Anny Jeziornej w jej walce przeciwko Ministerstwu Edukacji Narodowej w zakresie tworzenia społecznych placówek oświatowych. **Bardzo dobrze stało się**, że w Dworze Artusa w Gdańsku 27 września 2009 r. doczekała się także symbolicznej satysfakcji w postaci odznaczenia **Medalem Komisji Edukacji Narodowej**...

¹⁹ Zob.: Lech Jeziorny, "*Metamorfoza miejsca...*", "**Bratniak. Numer specjalny. 30-lecie Ruchu Młodej Polski**", numer 31, str. 69.

²⁰ Zob.: Lech Jeziorny, "*Metamorfoza miejsca...*", "**Bratniak. Numer specjalny. 30-lecie Ruchu Młodej Polski**", numer 31, str. 69.

²¹ Zob.: Lech Jeziorny, "*Metamorfoza miejsca...*", "**Bratniak. Numer specjalny. 30-lecie Ruchu Młodej Polski**", numer 31, str. 63.

²² Zob.: Konrad Turzyński, "**Socjalizm w masce Europy**", <<http://www.home.umk.pl/~kontur/20090625.pdf>>, str. 5.

²³ Zob.: Konrad Turzyński, "**Socjalizm w masce Europy**", <<http://www.home.umk.pl/~kontur/20090625.pdf>>, str. 4.

²⁴ Tak zresztą jest: przed sądem musiał wystąpić w roli dwójakiej: oskarżonego i eksperta! Zob.: Lech Jeziorny, "*Metamorfoza miejsca...*", "**Bratniak. Numer specjalny. 30-lecie Ruchu Młodej Polski**", numer 31, str. 68.

²⁵ Zob.: "*Niegospodarność w Polmozbycie*", "*Sprawa dla reportera*" z 29 stycznia 2009 roku, <<http://www.tvp.pl/publicystyka/magazyny-reporterskie/sprawa-dla-reportera/wideo/niegospodarnosc-w-polmozbycie-29012009>>.

²⁶ Zob.: "*Brodnicka prokuratura i sprawa Polmozbytu*", "*Sprawa dla reportera*" z 1 października 2009 roku, <<http://www.tvp.pl/publicystyka/magazyny-reporterskie/sprawa-dla-reportera/wideo/brodnicka-prokuratura-i-sprawa-polmozbytu-01102009>>.

²⁷ Zob.: Lech Jeziorny, "*Metamorfoza miejsca...*", "**Bratniak. Numer specjalny. 30-lecie Ruchu Młodej Polski**", numer 31, str. 64.

Jednak obawiam się, że prawdziwa odpowiedź na moje powyższe retoryczne pytania byłaby i tak niepokojąca. Na to zdają się wskazywać przykłady, kogo i czego środowisko, prowadzące niegdyś **"Bratniak"**, broniło w ostatnich czasach (Jacka Kuronia — nawet bez²⁸ potrzeby!), a kogo albo czego — nie broniło (IPN — chociaż należałoby²⁹ bronić!).

Nie miałem jednak racji, sugerując pod koniec sierpnia 2009 r. we wprowadzeniu³⁰ do artykułu **"Socjalizm w masce Europy"**, że tak właśnie zatytułowany artykuł dla 31. numeru **"Bratniaka"** został odrzucony z przyczyn dotyczących jego treści. Zaiste, prawdę napisali jego P. T. Redaktorzy — powtarzam: *"Nie ingerowaliśmy w merytoryczną treść nadesłanych artykułów"*. Nie ingerowali, i to tak dalece, że jeden z Autorów napisał tam o pewnej gazecie, że jej *"prawie każdy numer [...] zawiera [...] oszczerstwa i kłamstwa"*³¹, zaś 31 stron dalej zaczyna się tekst, którego (inny) Autor jest dość częstym publicystą tej gazety (zgaduję, że tej właśnie, bowiem jej tytuł nie został w owym numerze **"Bratniaka"** imiennie wskazany przy żadnej z tych dwóch okazji).

Chciałoby się zapytać w odwrotnym kierunku: czy w **"Bratniaku"** z lat 1977-81 mogły zdarzyć się takie *"double think"* i *"double speech"*? Wiem, że nie zdarzyły się (to można zwyczajnie sprawdzić), ale czy w ogóle mogłyby się zdarzyć?

Toruń, 12 października 2009 r.

²⁸ Podpisany przez wielu Młodołachów **"List w obronie Jacka Kuronia"** z 5 września 2006 r. (w sieci: <<http://www.aram.org.pl/aktualnosci.php?id=6>>) zawiera słowa: *"dołączamy do wszystkich, którzy protestują przeciwko szkalowaniu dziś jednego z twórców wolnej Polski"*, nie wyszczególniając, co uznaje (a czego nie uznaje) za takowe szkalowanie. Trzeba zaś mieć na uwadze, że kampania obrony dobrego imienia zmarłego Jacka Kuronia rozpoczęła się nie dopiero po wypowiedzi wicepremiera Romana Giertycha, zarzucającej Kuroniowi zdradę narodową, lecz wcześniej, zaraz po publikacji "Kuron prowadził negocjacje z SB" ("Życie Warszawy" z 29 sierpnia 2006 r., por.: <<http://www.zw.com.pl/artukul/181526.html>>). Zatem broniono Kuronia także przed tym, przed czym on sam nie uważałby za potrzebne bronić się, gdyby wtedy żył, bowiem owe negocjacje już wcześniej nie były tajemnicą, o czym świadczą choćby dwie następujące wypowiedzi: ; *"Ja, Lech Wałęsa, upoważniłem Jacka Kuronia i jeszcze ok. 20 innych osób do wszelkich możliwych rozmów, nawet z samym szatanem, a co dopiero bezpieką, w celu odblokowania marszu do wolnej Polski"* (zob: **"Wałęsa: upoważniłem Kuronia do negocjacji z SB"**, 29 sierpnia 2006 r., <<http://wiadomosci.wp.pl/kat,67516,title,Walesa-upowaznilem-Kuronia-do-negocjacji-z-SB,wid,8480237,wiadomosc.html>>); a także: *"O rozmowach tych było wiadomo w opozycyjnych środowiskach, a Jacek w dodatku relacjonował je w swoich książkach"* (źródło: **"Oświadczenie Stowarzyszenia im. Gai i Jacka Kuroniów"**, wypowiedź z 1 września 2006 r., w sieci: <<http://serwisy.gazeta.pl/kraj/2029020,34317,3588008.html>>. Jak widać, w tej sprawie emocje przeważały nad racjami.

²⁹ Chodzi o słowa posła Arkadiusza Rybickiego, przeciwko którym prawie nikt inny z RMP nie zaprotestował: *"[...] wydanie książki »SB a Lech Wałęsa« było błędem IPN, należało upomnieć kierownictwo IPN i za ten błąd IPN zapłaci obciążonym budżetem na rok 2009 [...]"* (zob.: Cezary Gmyz, **"Poseł Platformy straszy IPN"**, **"Rzeczpospolita"** z 22 listopada 2008 r., artykuł dostępny w internecie pod adresem sieciowym: <http://www.rp.pl/artukul/150424,223082_Posel_Platformy_straszy_IPN_.html>).

³⁰ Zob.: Konrad Turzyński, **"Socjalizm w masce Europy"**, <<http://swkatowice.mojeforum.net/post-vp21703.html#21703>>.

³¹ Interesujące byłoby wiedzieć, czy ten Autor do kłamstw owej gazety zalicza również materiały, zaprzeczające temu, jakoby dwaj znani polscy duchowni katoliccy (pewien biskup i profesor oraz pewien znany dominikanin) byli konfidentami **bezpieki**...